GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieście kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

№ 118

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Kwietnia 1828 roku w Poniedziałek

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — W tych dniach zakończył życie sędzia appellacyjny K. P. Grzegorz *Grotowski* poseł na sejmie czteroletnim i kawaler orderu S. Stanisława Klassy I. — Dnia 26 odbył się jego obchód żałobny.

Ogłoszenie prenumeraty na dzieło pod tytułem: *Szkoła praktyczna i teoretyczna, ułatwiająca poznanie początków gry na fortepianie, aż do najwyższej doskonałości* przez Jana Nep. *Hummla.* Na to dzieło, które autor poświęcił Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossji MIKOŁAJOWI I, które ma wyjśdź niezawodnie przy końcu jesieni r. b. w Wiedniu, prenumerować można w składzie A Brzeziny przy ulicy Miodowéj. *Szkoła Hummla* ma wyjśdź in foljo i zawierać przeszło 400 stronic, czyli przeszło 100 arkuszy; składać się zaś będzie z więcéj niż 2200 ćwiczeń (*exercices*). Wydanie na pięknym papierze, przez samego autora starownie poprawione i jego portretem ozdobione. Cena prenumeraty nie więcéj wynosi jak 48 złtp. czyli 8 talarów Taniość taka jest bezprzykładna. Prenumerata przyjmuje się do dnia pierwszego sierpnia. Można ją rozdzielić na dwie wypłaty, przy zapisaniu się na dzieło i odebraniu jego w składzie Brzeziny. Po wyjściu na widok publiczny, cena tego dzieła dwa razy więcéj wynosić będzie, to jest 16 talarów. — Uprasza się redakcje innych gazet w stolicy wychodzących, aby to ogłoszenie w pismach swoich umieścić raczyły.

— *Z Prasznysza dnia 18 kwietnia.* Wdniu dzisiéjszym w mieście tutejszém obwodowém i z powodu chlubnie dla państwa Rossyjskiego zawartego z Persami pokoju i na podziękowanie opatrzności za udział zwycięztwa nad nieprzyjaciełami granicę Rossji nachodzącemi, w kościele XX Bernardynów odprawione zostało nabożeństwo i Te Deum przez duchowieństwo licznie zgromadzone. Ten obrzęd odbył się w obec wszystkich władz miejscowych, obywateli szlachty ze wsi przybyłych, kommendantów żandarmerji, weteranów i ich oddziałów, jak niemniéj licznie zebranych obywateli w mieście zamieszkałych. W podobnym duchu dziękczynienia Bogu odprawione były tak w kościele ewangelickim jako téż wyznania mojżeszowego. Tegu dnia wieczorem dawany był fajerwerk a budowle rządowe i prywatne domy z dobréj woli bardzo gustownie oświecone były, między któremi szczególniéj odznaczały się dom rządowy, ratusz i dom pana Bekmana aptekarza.

ANGLJA. — *z Londynu dnia 12 kwietnia.* Dnia 12 b. m. rozwiązało się towarzystwo londyńskie właścicieli statków i zamieniło się w obszerniéjsze, na całą Wielką Brytanię rozciągające się towarzystwo. Zaraz po rozwiązaniu uchwaliło petycję, w któréj wystawiło smutny stan właścicieli statków. Jeden z członków rzekł przy téj sposobności: „Przyczyną naszego smutnego stanu, nie jest handel daleko posunięty, ani jak wielu sądzi ta okoliczność, że zawiele statków budujemy, jest nią jedynie spół ubieganie z cudzoziemcami, którzy nas zmuszają do przyjmowania takiéj zapłaty, która ich dostatecznie wynagradza ale nas zupełnie niszczy.“ — Jeneral Clinton powrócił już do Anglji z jenerałem Saldanha i innemi znakomitemi Portugalczykami. Podług listów z Portugalji, rozchodzi się w tym kraju mnóstwo odezw przeciwnych konstytucji, a rząd miał otrzymać depesze z dnia 4 kwietnia z doniesieniem że Don Miguel ogłosił się już istotnie królem absolutnym. — Donoszą z nowo południowéj Walji, że tamtejsi krajowcy stają się co raz bardziéj straszniejsi dla osadników, których już przeszło 100 zamordowali, nauczyli się oni strzelać od Negrów i od niejakiego czasu nie pokazują się wcale w miastach. — Dnia 24 lutego dało się uczuć trzęsienie ziemi w miastach półnecno-amerykańskich Washington i Baltimore. — Podług ostatnich doniesień z Rio Janerjo sposobią tam nową wyprawę przeciw Buenos-Aires. — W nowo południowéj Walji wychodzi cztery gazet, a w kraju Vandiemens wychodzi ich trzy. — Powrót wojska angielskiego z Portugalji, sprawił, iż papiery prtugalskie w Londynie poszły w górę, sądzą bowiem że Don Miguel za mało ma siły do sprzeciwiania się woli Don Pedra. — Na giełdzie londyńskiéj mówiono, że Hiszpanja zamyśla o wyprawie przeciw Mexykowi. Infant Don Carlos ma stanąć na czele rządu téj niegdyś osady, a teraz jednéj z pierwszych rzeczy-pospolitych południowo-amerykańskich. (G. H.)

AUSTRJA. *Z Wiednia 10 kwietnia.* Gazeta handlowa wychodząca w Budzie, donosi pod dniem 2 b. m. że pan Karol Meyerfy, znany już zaszczytnie z różnych wynalazków a mianowicie z wynalazku beczek marmuro-

wych w roku 1825, oraz podwójnéj strzelby chemicznéj tylko 2 ½ funta ważącéj w roku 1826, wynalazł teraz nowy aparat, za pomocą którego można pieszo przebywać najbystrzejsze strumienie. Jest to rodzaj butów z czarnéj blachy żelaznéj, opatrzonych u góry skrzydłem czyli wieńcem. Pan Meyerfy chodził w tych butach po Dunaju w obecności wielu najznakomitszych osób i znawców, a oddaliwszy się na 100 sążni od brzegów uszedł blisko 500 sążni w ukośnym kierunku bez żadnego niebezpieczeństwa. Robił przytém rozmaite poruszenia, przysiadał i. t. p. Nogi jego były na 2 stopy zanurzone w wodzie. W tych dniach ma zrobić drugie doświadczenie.

FRANCJA. — Dnia 12 kwietnia rozbiegały się konie z ministrem spraw wewnętrznych, panem Martygnac, lecz jakkolwiek powóz wywrócony przez długą przestrzeń wlekły, jednakże niemiał sam minister żadnego przypadku. Tegoż samego dnia miał podobny przypadek minister spraw zewnętrznych. — Na posiedzeniu tajném izby deputowanych dnia 10 kwietnia, naradzali się deputowani nad nową organizacją rady stanu. — Nowe wybory w miejscu tych deputowanych, których izba do grona swego nie przypuściła, sprawiły wielką radość przyjaciołom porządku. Pismo ministerjalne Messager, mówi przy téj sposobności że jak władze tak i stronnictwa znacznie się poprawiły. — Pan Pradt napisał list do prezesa izby deputowanych, donosząc, że słabość zdrowia nie pozwala mu dzielić prac izby i że z téj przyczyny niechce jéj pozbawiac czynnego członka. — Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 11 kwietnia wniesiono projekt do prawa o dziennikach i pismach perjodycznych, a po odczytaniu tego projektu zabrał głos minister skarbu i rzekł. „Mości panowie! Wszystkie kraje europejskie potrzebują pokoju, wszystkie chciałyby go utrzymać; z tém wszystkiém okoliczności tureckie zrządziły w stósunkach niektórych mocarstw takie zawikłanie, iż Francja nie może być ich obojętnym świadkiem. Kiedy jedni są pod bronią, a drudzy łatwoby się mogli uzbroić, nie możemy spokojnie i bez żadnéj przezorności polegać na wypadkach, winniśmy owszem przysposobić się do wypełnienia wszelkich warunków zachowawczej polityki. Wszystko czyni królowi J. nadzieję, że działania rozmaitych mocarstw, bąć wspólne bąć oddzielne, jedynie wykonanie traktatów, ustalenie spokojności powszechnéj i utrzymanie sprawiedliwéj, a dla spokojności Europy konieczněj równowagi będą miały na celu. W tych jedynie widokach, rozkazał nam król J. żądać od was potrzebnych środków do postawienia jego sił lądowych i morskich na stopie przyzwoitéj. Interesa prywatne nie doznają żadnéj przerwy z powodu postanowień o jakie domaga się roztropność i interes ogółu. Owszem będą one miały nowe pobudki zaufania i bezpieczności w staraniu rządu o swoją godność, stanowiącą pierwszy warunek i pierwszą rękojmię spokojności i szczęścia kraju.“ Po téj przemowie odczytał minister projekt do prawa, które go upoważnia do zapisania w wielkéj xiędze długu publicznego 4 miljonów prowizji, licząc ją po 5 od 100. Summa, od któréj ta prowizja będzie opłaconą, ó

broconą zostanie na wydatki nadzwyczajne uchwalone w ciągu roku 1828. Kurjer francuzki powstaje przeciw projektowi, wniesionemu do izby przez ministra skarbu; dziennik rozpraw oddaje mu wielkie pochwały, inne dzienniki nie wynurzyły jeszcze w téj mierze żadnego zdania. (G. F.)

HISZPANJA. — *z Madrytu dnia 5 kwietnia.* W skutku otrzymanych z Lizbony doniesień, wysłano pułk gwardji strzelców i pułk artyllerji na granicę portugalską. Wszystko zapowiada, że Hiszpanja wzmocnić chce stosunki swoje z Portugalją, jakkolwiek hiszpańska rada stanu, propozycji rządu portugalskiego względem działania przeciw ustawie portugalskiéj nieprzyjęła i za neutralnością się oświadczyła. — Z rozkazu królewskiego ma być dany urlop dwunastu pułkom milicji prowincjonalnéj. — Wojsko francuzkie ustąpiłoby zupełnie z Hiszpanji, gdyby rząd jéj zapłacić mógł summy należące się za utrzymanie wojska posiłkowego. — W Hawanie obawiają się rozruchów, a opinja publiczna na wyspie Kuba jest za uznaniem niepodległości krajów południowo-amerykańskich. — Król zagai osobiście kortezy królestwa Nawary w dniu 1 czerwca. — Marynarka hiszpańska składa się teraz z trzech okrętów linjowych, każdy o 74 działach, z trzech fregat, każda o 50 działach, z pięciu fregat, każda o 40 działach z trzech korwet, 13 brygów, 3 galiot i 4 mniéjszych statków. Z tych 34 okrętów wojennych, znajduje się 15 w Ameryce pod dowództwem admirała Laborda.

PORTUGALJA. Jenerał Saldanha przybył wprawdzie do Lizbony, ale niewysiadł na ląd w samém mieście; dla bezpieczeństwa wolał wysiąść w warowni Julian osadzonéj przez Anglików. — Uważano że okręty angielskie od niejakiego czasu nie salutują Don Miguela. — Rejent wydał rozkaz, aby jenerał angielski niemiał przy sobie żadnego officera portugalskiego ani portugalskiéj straży honorowéj. — Rząd wydaje tak wiele dymissji, iż w gazecie urzędowéj zabrakło miejsca na ich umieszczanie. — Emigracja trwa ciągle. Wielu Portugalczyków wynosi się do Włoch, gdzie życie jest tańsze niż w Anglji. — Jenerał angielski podwoił załogę osadzonéj przez siebie warowni. — Wmieście Porto wydarzyły się dnia 23 marca krwawe kłótnie między wojskiem i mieszkańcami. — Wojsko angielskie nie przestawa grywać hymnu, zakazanego wojsku portugalskiemu, nawet w obecności Don Miguela. — Anglja zostawia Portugalję własnemu losowi. Wojsko angielskie oddaliło się ju zupełnie ze stolicy i popłynęło do Anglji dnia 2 kwietnia. Pozostało tylko 600 ludzi z okrętem liniowym i fregata przy pośle Wielkiej Brytanji, któremu rejent nieukontentowanie oświadczył za to, że Anglicy zajmują jeszcze warownie przy ujściu Tagu. Sam poseł ma rozkaz pozostania w Lizbonie dopóty, dopóki rejent nie ogłosi się królem. Przeciwnicy konstytucji okazują wielką radość z powodu oddalenia się wojska angielskiego, a sprzyjający jéj są strwożeni. W Setubal zaszły nowe rozruchy, a w Extremos musiało wojsko strzelać do ludu, przyczém z obojéj strony zginęło, lub było

ranionych blisko 100 ludzi. Wszystko zapowiada, że rozruchy w kilku miastach zaszłe rozciągną się na kraj cały. — Jenerał Soldanha popłynął napowrót do Londynu.— Dawni powstańcy portugalscy wracają gromadami do ojczyzny. — Królowa matka przyjmowała powinszowania pierwszych w stolicy osób z powodu oddalenia się wojska angielskiego.— Zdaje się, że postępowanie p. Lamb i obawa narażania rządu angielskiego, wstrzymują formalne ogłoszenie infanta don Miguel, królem samowładnym; królowa doznała oprócz tego w kraju większych trudności aniżeli spodziewać się mogła. Ma ona nadzieję że wspieraną będzie w zamiarach swoich przez rząd hiszpański. Tymczasem pracują nad tem, aby wszystkie municypalności królestwa podały adresa do infanta upraszając go, aby się ogłosił królem podług dawnych ustaw. Sądzą że miasto Setubal da pierwszy przykład, i że najpierwej w tém mieście infant królem obwołany będzie.— Dzielne wstawienie się pana Lamb, sprawiło, że ci emigranci hiszpańscy których tu uwięziono, rządowi hiszpańskiemu wydani nie będą. — Rozkaz, aby wojsko angielskie opuściło Portugalją, nadszedł do pana Lamb d. 26 marca, warownie St. Julian i Bugio pozostaną osadzone przez 800 angielskich żołnierzy od marynarki; Infant miał z powodu tego, oświadczyć nieukontentowanie swoje. Okręt linjowy zwany Spartiate z admiralską banderą lorda Beauclerc, fregata Phramas i dwa brygi wojenne pozostaną na Tagu. Wszystkie działa warowni St. Iulian obrócone są ku stronie lądu, a obie warownie opatrzone są w żywność na cztery miesiące. Zajęcie wspomnionych warowni wyjaśnia dostatecznie siodmy artykuł zeszłorocznego traktatu w Brighton zawartego, który stanowi, że tak długo przez Anglików zajęte być mogą, dopòki wojsko na Tagu znajdować się będzie. — Pan Lamb miał dnia czwartego posłuchanie u infanta.— Emigranci hiszpańscy znajdują się przy zakładzie będącym w Abrantes; uwięziono pana Manzanares byłego ministra za rządu kortezów, z powodu że miał korespondować z zagranicznemi redaktorami gazet.— Gazeta rządowa ogłasza codziennie postanowienia, tyczące się oddaleń oficerow konstytucyjnych z wojska, w miéjsce których mianowani są emigranci powracający z Hiszpanji.— O zamordowaniu professorów z Koimbry, donoszą jeszcze następujące szczegóły: Zabojcy postawili tych nieszczęśliwych w jeden rząd, odbili ich szkatułki i zabrali papiery. Potém zawołał ich dowòdzca: nómer pierwszy! i zastrzelono profesora medycyny Fiqueiredo; zawołał daléj Ner 1, 2. 3,! poczém dano trzy wystrzały do pana Mateos professora prawa, ale że był tylko raniony, prosił aby go dobito, co też sztyletem dokonano. Przyszła nareszcie koléj na professora filozofji Neves i na jego syna, ten ostatni prosił aby ochroniono ojca mającego liczną rodzinę i tylko jego zabito; to skutkowało, zabojcy zostawili ich przy życiu, ale obydwa chorują teraz z mocnego przelęknięcia.— Jenerał Mavimiano de Brito Mozinho, mianowany jest gubernatorem w Elwas, na miéjsce jenerała Joao de Vasconcellose Sa.— Hrabia Louzam upraszał powtórnie o dymisję, ale mu jéj odmòwiono.— Słychać, że Hrabia Corpo Santo pojedzie do Anglji w miéjsce margrabiego Palmella. — Mówią, że dzień urodzin królowy matki (25 kwietnia) przeznaczony jest na ogłoszenie infanta królem. — Donoszą z Willareal o następuiących w tém mieście na dniu 25 z. m. wydarzeniach. Pospólstwo w licznéj gromadzie wyszło na spotkanie nowego gubernatora prowincji Tras os Montes, jenerała don Gaspardo Texeira Peza da Regoa, aż do Mondreos, i przyjęło go okrzykiem: "Niech żyje nasz wskrzesiciel! Niech żyją przyjaciele Silweiry! Niech żyje królowa Karolina! Śmierć ustawie! Śmierć wolnym mularzom! W mieszkaniach konstitucjonistów wybijano okna kamieniami. Nazajutrz niesiono przez miasto figurę uklejoną z papieru wyobrażającą konstytucję, którą wrzucono z mostu do wody.

TURCJA I GRECJA. — Goniec Smirneński donosi, że do Smirny przybyło 1800 Albcńczykòw, którzy wkròtce popłynąć mają na wyspę Scio. — Pospólstwo stambulskie bierze się z gorliwością do broni; ale dywan i większa część Ulemów nie podzielają jego zapału, owszem zdaje się, iż są zatworzeni. Sułtan i otaczające go osoby udają obojętność. Wszelako z rozkazu jego podwojono uzbrajania, a wojsko odbywa spieszne pochody. Kurdowie, milicja i część uzbrojonego pospólstwa wyruszyły z okolic stolicy ku Adrjanopolowi, dokąd wkrótce uda się wielki wezyr i sam sułtan. — Hr. Capodistrias pisał dnia 14 marca list do P. Eynard i między innemi to donosi: 'Porządek zaczyna panować; obóz pod Trezen sprawił wiele dobrego, wzmocniła go załoga wzięta z Napoli di Romania, a za dwa dni wzmocni go załoga koryncka. Wojsko to niebędzie użyte do wojowania, ale jedynie do przecinania Turkom żywności. Takie same jest przeznaczenie flotty, i aby kierować tą wyprawą, przybyłem sam do Poros, etc,,.— Doniesienie o bitwie Serwjan z Turkami nie potwierdza się.— Wielkorządzca Bosnji Abdul Rahman Paszá, wezyr o trzech buńczukach, rozkazał podwładnym Kapudanom i Begom, aby zgromadzili 12000 wojska tureckiego; jakož oddziały tego wojska ściągnęły już do Żwornika, Klandanu, Wysogrodu, Sarajewy, a wszystkie otrzymały rozkaz udania się do Bereski, stanowiska na prawym brzegu rzeki Sawy opalisodowanego, zkąd popłyną do Belgradu i Szabaczu. Wyprawa ta ma być użyta przeciw Serwjanom, o których wierności Porta bardzo powątpiewa, inni sądzą, że użyta będzie na Wołoszczyznie i w Multanach. Tatar ze Stambułu wysłany przywiózł do Smirny dnia 7 marca bardzo ważne depesze tamtéjszemu konsulowi i admirałowi austrjackiemu; mają one zawierać zapewnienie, że Porta przystaje na wrrunki podane jej przez trzy mocarstwa.— Kupcy przybyli z Alexandrji do Cefalonji, zapewniają, że wicekrol egipski gotów jest uznać niepodległość Grecji i wysłać ma okręty, które zabiorą wojsko arabskie i wodza Ibrahima. Kilka okrętów francuzkich odpłynęło z Korfu aby się sprzeciwić wyprawie Turków przeciw Grekom akarnańskim. — Do Janiny miał przybyć pełnomocnik turecki, który będzie obecny na naradach kongresu w Korfu.

(G.B.)

Wiadomości Naukowe.

Odpowiedź wydawcom niemieckiego pisma lekarskiego.

W wyszłém na początku tego miesiąca dziele w języku niemieckim pod tytułem; „*Magazyn dla sztuki lekarskiéj i nauk przyrodzonych w Polszcze, wydany przez Leopolda Leo w Warszawie*" znajduję w recenzji homeopatycznego sposobu leczenia stron: 137 i 138, artykuł mnie dotyczący. Jakkolwiek nie jestem imiennie wymieniony, wszelakoż wieksza część mieszkańców Warszawy może łatwo poznać o kim tu mowa, ponieważ pod tém pismem co w tym względzie w gazetach ogłosiłem, z nazwiska byłem podpisany.

Co się dotycze homeopatycznego sposobu leczenia, zaraz za pierwszem wydaniem onego na widok publiczny, spostrzegłem, że to jest szkodliwą nauką tudzież że niezasługuje nawet przedmiot ten, abym go miał refutować.

Jest tu mowa o użyciu lekarstw specyficznych w epidemicznych chorobach, które czasami są skuteczne, a czasami w tychże samych epidemicznych panujących chorobach, albo nie są wcale pomocne, albo też zupełnie szkodliwe. Przyczynę tego autor składa na lekarzy, którzy *specyfika* wyszukują podług zewnętrznych oznaków choroby, a nie podług istoty saméjże choroby. Dalej mówi: " kto chce leczyć nazwiska chorób lub symptomata, ten takich nieszczęśliwych doświadczeń doznać musi. „

Autorowi tej myśli i jego pomocnikom pióro zastanowienie poprzedziło: konkluzja za bardzo wcześnie tu zapadła nim praemissa do jasności doprowadzone były. Wyobrażenie o specyficznem lekarstwie nie jest tu wyjaśnionem, dla tego jeszcze wiedzieć niemożna co w tej mierze rozumieć należy. Lecz zdaje się podobno, że tu ma się rozumieć lekarstwo pojedyncze które ma służyć do pokonania przyczyny choroby albo też nienaturalnéj drażliwości, z przyczyny choroby wzbudzonéj. Jak może bydź podobna istotę choroby inaczéj poznać jeżeli nie przez symptomata? *Nihil est in intellectu quod antea non fuerit in sensu*: to jest matematyczną prawdą.

Ktokolwiekby w poznaniu i ocenieniu choroby i jéj symptomatów, w wyśledzeniu przyczyn chorobę wzbudzających, jako też w oznaczeniu lekarstw do pokonania choroby potrzebnych, nielogicznie postępował, niepodobieństwem takiego nazwać Lekarzem, lecz ze wszelką słusznością za partacza uważany bydź powinien. Może więc łatwo nastąpić, że jedno lekarstwo raz pomaga a drugi raz wcale nie, albo nawet i zaszkodzi, kiedy doktór wybrać go niepotrafi. Wtym przypadku może bydź winą nieumiejętności lekarza, jeżeli nietrzyma się następującego prawidła: *Quis, quid, ubi, quibus auxilii, cur, quomodo, quando.*

Dalej przytacza " kto chce leczyć nazwiska chorób albo symptomata, ten takich nieszczęśliwych doświadczeń doznać musi. Niebardzo dawno mieliśmy przykład podobnego specyficznego sposobu leczenia gdy pewny lekarz, który przed 2oma laty był przytomnym dyssenterji epidemicznej gdzie Tormentilla (kurze ziele) bardzo było skuteczną z okazji epidemicznéj w roku 1827 tu panującéj dyssenteryjnéj choroby zapalnéj, którą sam antyflogistyczny sposób leczenia pokonać jedynie zdołał, nie mógł wstrzymać się wychwalić w pismach publicznych skuteczności kurzego ziela" to mnie istotnie obchodzi i na to winienem odpowiedzieć.

Jakże więc zacząć aby nazwiska leczyć? Zadanie konkursowe towarzystwa uczonego w Smorgonji, które się lada kto odgadnąć potrafi.

Leczyć symptomata nim wypada przyczynę choroby pokonać, częstą jest potrzebą, na co lekarz uwagę zwracać powinien. Sposoby leczenia za pomocą lekarstw specyficznych bardzo często przypadają i są zbawienne. Czyliż żywe srebro nie jest specyfikiem przeciw ostrości wenerycznej, czyliż *opium* nie działa bezpośrednio na nerwy i tak więcéj lekarstw znajduje się które specyficznie przyczynę choroby pokonywają. Że recenzenci mało jeszcze oswojeni są z naukami przyrodzonemi jako i w nauce *materia medica*, tudzież ze fizycznego albo chemicznego sposobu działania lekarstw ocenić nieumieją, łatwo tu okazuje się.

Ztąd nienależy dziwić się, kiedy nazwiska chorób za same choroby na przemiany biorą i same nazwiska leczyć usiłują.

Jestem tym samym lekarzem, który przed 20tu laty mieszkałem w Rybience pod Wyszkowem w Pułtuskim powiecie. Nietylko w wioskach do Rybienka należących, ale i w kluczu Branszczyk rozszerzyła się ta choroba. Proszony do mojego przyjaciela, ówczasowego nadzierzawcy pułkownika Zawadzkiego o pomoc i poradę, objeżdżałem te wioski nauczając ekonomów i proboszczów poznawania dokładnie Tormentilli kurzem zielem zwanéj, robienia odwaru z oczyszczonych i pokrajanych tego ziela korzeni, i dawania w ilościach stosownych do wieku i choroby jako i w czasie przepisanym. Skutek onego nastąpił pożądany, zaraza wkrótce została zwyciężoną i ustała. Dotąd jeszcze tameczni włościanie zapomnieli o skuteczności tego ziela i leczą dyssenterją bez pomocy lekarza. Tę skuteczność Tormentilli ogłosiłem na tenczas w publicznych warszawskich pismach.

(Dokończenie nastąpi.)

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Komedjo-opery: La jeune marraine ou les deux filleuls, i Les deux Edmon ou le prix de l'Arquebuse.

Na Nalewkach w tyle ogrodu Kras; menażerja zwierząt P. Koro

Na Krakowskiém przedm. Teatr mech. i fiz. P. Michault.